



Najwyższa Izba Kontroli negatywnie

ocenia stan utrzymania zieleni w województwie mazowieckim. Inspektorzy sprawdzili tereny kolejowe, drogi, parki, skwery i place zabaw. Kontrola wykazała, że zieleń znajdująca się w przestrzeni publicznej jest poważnie zaniedbana. W większości miejsc działania samorządów były niewystarczające. Część terenów, przede wszystkim w centrach miast i miasteczek, utrzymana była starannie. Jednak niemal we wszystkich skontrolowanych gminach tereny oddalone od centrów pozostawały bardzo zaniedbane.

Szczególnie rażące zaniedbania zieleni i porządku występują wzdłuż dróg publicznych i szlaków kolejowych. Zarządcy tych terenów różnie tłumaczą swoją bezczynność. Mówią np. o potrzebie zachowania naturalnych warunków lub wprost o tym, że pod względem ważności zadań pielęgnacja zieleni zajmuje na ich liście jedno z ostatnich miejsc.

Doskonałym przykładem tego, jak dbać o estetykę przestrzeni publicznej i jeszcze na tym skorzystać, są miejscowości Józefów i Serock. Obie gminy zawarły porozumienia o współpracy z PKP i zarządcą dróg. Na siebie wzięły ciężar pielęgnowania zieleni wzdłuż jezdni, torów i stacji, a w zamian na części terenów kolejowych utworzyły parkingi.

Znaczna część samorządów próbuje zobowiązać właścicieli prywatnych posesji do pielęgnowania zieleni na swoim terenie (np.: utrzymanie nieruchomości niezabudowanych wolnych od zachwaszczenia; koszenie pasów zieleni przylegających do posesji; usuwanie chwastów, zeschłej i skoszonej trawy, opadłych liści i złamanych gałęzi). Sądy kwestionują jednak takie zapisy, ponieważ w polskim prawie nie przewidziano możliwości określania obowiązków dotyczących pielęgnacji zieleni na terenach prywatnych.

Utrzymanie zieleni przy drogach

Utworzono: piątek, 18, maj 2012 00:00 Redakcja - edroga.pl

Z raportu NIK wynika, że estetyka i stopień zadbania terenów gminnych nie zależą wprost od wysokości nakładów finansowych. Wśród kontrolowanych były gminy ocenione bardzo wysoko, mimo że koszt utrzymania zieleni był w nich znacznie niższy od średniej (wynoszącej 4,8 tys. zł na jeden hektar).

Jako przykład dobrej praktyki NIK wymienia utrzymywanie przez gminy czystości i porządku przy wykorzystaniu tzw. robót publicznych i prac interwencyjnych. Wynagrodzenia i ubezpieczenia zatrudnionych w ten sposób pracowników pokrywane są z Funduszu Pracy. Z takiej możliwości skorzystały jednak tylko cztery gminy (Siedlce, Lesznowola, Serock, Teresin).

Źródło: NIK